

Burze sieją śmierć i zniszczenie

Liczne ofiary w ludziach

SOSNOWIEC, 31. 8. (tel. wł.). Wczoraj nad Zagłębem Dąbrowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami połączona z ulewą deszczem, powodując zalanie niżej położonych części miasta oraz parę wypadków śmierci od pioruna. 42-letni Jankiel Szafir, przechodząc przez pola kopalniane został zabity przez piorun. Ponadto w Dąbrowie Górniczej przy ul. Jaworowej 6, piorun zdemolował mieszkanie należące do Stefana Czajkowskiego.

OLKUSZ, 31. 8. (tel. wł.). W nocy z dn. 28 na 29 b. m. nad Pilicą i Wolbromiem przeszła burza z piorunami, wskutek czego wybuchło szereg pożarów oraz zginęło kilka osób od piorunów.

W Kapiolkach pod Pilicą piorun zabił gospodarza Jana Fikona. We wsi Kapiel pod Wolbromiem spłonął dom i stodoły Jankiel.

na Kubatę, który równocześnie został lekko porażony od pioruna. We wsi Lgota pożar strawił stodołę z tegorocznym ziarnem, należącą do Grzegorza Pasika, któremu ponadto umarła ze strachu teściowa jego, niejaka Zofia Szatan. Pod Wolbromiem zginęła od pioruna niejaka Anna Basczyk, której całe gospodarstwo strawił pożar.

BILANS POWODZI W RADOMSKIM

RADOM, 31. 8. (tel. wł.). W związku z powodzią powstałą wskutek ulewy, o której w swoim czasie donosiliśmy, obecnie podajemy ogólny bilans szkód wyrządzonych przez powódź. A więc: W radomskim zniszczone jest wiele dróg bitych i traktów, ponadto na terenie koziłowskim woda zmyła urodzajną glebę na przestrzeni 500 morgów. Dalej

woda zalała 370 morgów łąk, 200 morgów ogrodu oraz 200 morgów ziemniaków, które zostały częściowo zamulone.

We wsi Komorniki Kozłowskie woda zabrała oborę. Bydło w tej gminie wyprowadzone jest z obor, ponieważ są one zalane przez powódź. Szkody w tej gminie wynoszą około 70 tys. złotych. W gminie Radom straty wynoszą 20 tys. złotych. Ogólne straty w całym powiecie radomskim nawiedzonym przez nawałnicę wynoszą około 152 tys. złotych.

Małżeństwo, które nie doszło do skutku Kosztowało 18.000 zł.

PRZEMYŚL, 31. 8. — Małżeństwa żydowskie zawierane są przeważnie z „rozładku”. Toteż na pierwszym planie będzie tu majątek „oblubienicy”, a dopiero na dalszym jej mniej lub więcej powabna osoba. Na tem tle dochodzi do różnego rodzaju powikłań.

Jakób Katz szukał, dla swojej córki Hildy męża. Kręcił się koło niej uczeń gimnazjum Markus Marienstrauss, który po pewnym czasie, choć z trudem, gimnazjum ukończył i zaczął przemysłować o uniwersytecie, do którego jednak miał dostęp zamknięty, spowodowany zupełnym ubóstwem — od czegoż jednak żydowski spryt. Marienstrauss oświadcza się Katzównie i przyrzeka małżeństwo, o ile ojciec jej, udzieli mu funduszu na przestudiowanie medycyny. Nie licząc się z groszem, umożliwia Katz ukończenie przysięgi zięciowi studiów, które trwały prawie dziesięć lat i kosztowały 18.000 zł., w większej części przez Katza pożyczonych. Marienstrauss ukończył studia, poczem wyjechał do Kolbuszowej, skąd Katzowie otrzymali wiadomość, że ich „zięć” ożenił

Komunikacja Warszawa — Hel

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że przedłuża się termin kursowania poc. p. 601 i 602, w komunikacji Warszawa — Hel, do dnia 15 września r. b.

Poc. p. 601, odchodzący z poziomu dolnego dworca Warszawa Główna o godz. 23 m. 45, po raz ostatni odejdzie do Helu w dniu 15 września r. b.

Poc. p. 602 odchodzi po raz ostatni z Helu w dniu 16 września i przybędzie do Warszawy Gł. o godz. 7.05 dnia następnego. Poza tym terminem pociąg Nr. 601 i 602 będą kursowały tylko między Warszawą i Gdynią.

Bandyta w czasie ucieczki Zginął od kuli policjanta

BRZEŚĆ, 31. 8. (tel. wł.). W Tomaszowie w chwili wsiadania do pociągu został ujęty herszt bandy, który gwałcił na terenach powiatu drohicznego i innych. Jest nim 22-letni Garasim Olesiuk, który usiłował uciec. Policjant zaczął strzelać do zbiega i ranił go tak poważnie, że Olesiuk przewieziony do szpitala, zmarł. Towarzysz Olesiuka i jego współnik, bandyta Symonowicz, został ujęty i osadzony w więzieniu śledczym.

Włamanie do kasy wydziału powiatowego w Piotrkowie

W nocy z dn. 28 na 29 b. m. do lokalu wydziału powiatowego mieszczącego się przy ulicy Sienkiewicza w odległości kilkudziesięciu kroków od komisariatu policji (zaabsorbowanej w tym czasie tłumieniem zażółtaczki w gmachu wieziennym), zakradła się szajka wytrawnych włamywaczy w celu obrabowania kasy sejmikowej.

Złoczyńcy, jak się ze śladów okazało, zaopatrzeni w kompletny ekwipunek złodziejski, więc — w aparacie tlenowym, pończochy, rękawiczki etc., przedostali się do wnętrza od strony ogrodu na tyłach gmachu przez okno, w którym kratę wypylowano. Przez 2 sale i korytarz przedostali się do pokoju mieszczącego kasę. Ponieważ drzwi do tej ubikacji były broniące specjalną kratę żelazną, włamywacze wsunęli się do jej wnętrza przez okienko kasowe.

Tu zasłoniwszy szczelnie okna wychodzące na ulicę, przyniesio-

nemi z sobą czarnymi zasłonami, zapalili lampy elektryczne i przystąpili do zoperowania kasy.

Niestety, po naruszeniu przy pomocy specjalnego aparatu stalowej osłony ścian kasy, przekonali się, że znajduje się pod nią druga ściana żelazbetonowa, niedostępna dla posiadanych przez nich narzędzi.

Zawód niewątpliwie musiał poważnie rozgoryczyć rzezimieszków, którzy pozostawili mniej wartościowe narzędzia, drogą którą przyszli musieli się też wycofać.

W kasie tymczasem znajdowało się w krytycznym momencie za ledwie 70 złotych w znaczkach stemplowych, gdyż poważniejsze sumy, wpływające do kasy, przynajmniej z wyjątkiem są codziennie odnoszone do skarbcza filii Banku Polskiego.

Warto nadmienić, że kasa, która wytrzymała tak pomyślnie próbę włamania, jest konstrukcją polskiej firmy Bielański w Poznaniu.

Kronika sądowa

Wyrok na terrorystów

WARSZAWA. — W Sądzie Okręgowym ogłoszono wczoraj wyrok w procesie przeciw członkom bojówki tragarzy, oskarżonym o zamach na administratora domu przy ul. Górczej, Kłozę, którego obiano żrącym płynem i wypalono mu oko.

Sąd skazał Hersza Kerszenblatta, który kierował zbrodniczą akcją, na 7 lat więzienia, Abrama Łopocina i Abrama Wierzenberga po 6 lat więzienia, czwartego zaś oskarżonego I-choka Ajzenberga uniewinnił.

Surowy wymiar kary sąd uzasadnił koniecznością ostrej represji w stosunku do terrorystów, którzy zaznaczyli się już uprzednio swoimi gwałtami w stosunku do administratorów domów.

Sprawa o anonimów

WARSZAWA. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadał pod zarzutem szantażu, sprawozdany z więzienia Jan B. Akt oskarżenia zarzucał mu autorstwo dwóch anonimów, które wpłynęły do urzędu śledczego, a zawierały fałszywe a hańbiące dane o szwagierce B. panie Walentynie W.

Przeprowadzona ekspertyza grafologiczna ustaliła, że listy były pisane ręką B.

Na wczorajszej rozprawie B. do winy nie przyznawał się, wysuwając tezę, że anonim był pisany przez samą pannę W. Sąd skazał B. na 6 miesięcy aresztu, zawieszając wykonanie kary.

Złoto w paczkach

WARSZAWA. — Wczoraj, na wotandzie Sądu Okręgowego (wydział karno-skarbowy), znalazła się sprawa znanego w Warszawie cukiernika Albrechta, właściciela cukierni „Złotaśkiej”, oskarżonego o urządzenie nielegalnej loterii.

Oskarżenie zostało sformułowane na wniosek Dyrekcji Loterii, która dopatrzyła się naruszenie jej interesów w urzędowym przez p. Albrechta konkursie „złoty paczek”. Według zapowiedzi p. Albrechta, nabycie większej ilości paczków otrzymywał paczek, w którym znajdowała się złota moneta. Pierwsza tego rodzaju sprawa wzbudziła duże zainteresowanie. P. Albrechtowi grozi grzywna 20.000 zł. i kara do 6 miesięcy więzienia. Wczorajsza rozprawa nie odbyła się, gdyż p. Albrecht jest chory.

Tramwaje płacą odszkodowania

WARSZAWA. — Józef Wiatrak i jego pomocnik ciągnęli na ul. Zabłotowskiej wózek, naładowany węglem. Z przeciwną stronę nadjeżdżał tramwaj, który winien był zatrzymać się na pobliskim przystanku. Toteż Wiatrak, nie spodziewając się niebezpieczeństwa, ruszył śmiało na lewą stronę jezdni. Tymczasem tramwaj przejechał przystanek i wpadł na wózek. Ciągający wózek zostali dostojnie zmiażdżeni. Przyczyną wypadku były wadliwe hamulce.

Wdowy wystąpiły do sądu o odszkodowanie. Sąd Okręgowy przyznał całkowite odszkodowanie, o które wystąpiły. Sąd Apelacyjny zmniejszył odszkodowanie o połowę.

Podobnie i w drugiej sprawie, z którą wystąpił woźnica Józef Gawrylak. Gawrylak, jadąc ul. Towarową, został uderzony przez tramwaj, również wskutek wadliwych hamulców. Wystąpił do sądu o odszkodowanie za trzymiesięczną kurację. Sąd Apelacyjny zmniejszył przyznane mu przez Sąd Okręgowy odszkodowanie o 1.200 złotych.

Za obrazę państwa

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy rozpatrywał we czwartek dwie sprawy, w których podsądni oskarżeni byli o łżenie państwa polskiego i jego dostojników. W pierwszej sprawie odpowiadał 55-letni Rudolf Wudke, który w restauracji przy ul. Piotrkowskiej 183 wobec gości począł głośno łżyć państwo polskie, Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego. Sąd skazał Wudkę na jeden rok więzienia.

W drugiej sprawie odpowiadał 29-letni Władysław Kwaśniewski, który 6 grudnia z. r. w sali obrad w reżni miejskiej w Łodzi w obecności obradujących i przewodniczącego, wskazując na portret Prezydenta Rzplitej począł znieważać dostojników państwowych. Sąd skazał Kwaśniewskiego również na jeden rok więzienia.

Gloryfikatorzy zbrodni

LWÓW. — W Sądzie Okręgowym we Lwowie odbyła się w czwartek rozprawa karna przeciwko 24 parobkom z Siedlisz koło Winnik pod Lwowem oskarżonym o to, że idąc pochodem do wsi Hanaczówka śpiewali pieśń ku czci sprawców napadu rabunkowego na pocztę w Gródku Jagiellońskim Danyiszyna i Biłasa.

Starostwo w Bórcie skazało ich w drodze administracyjnej na karę po 30 dni aresztu. Wskutek odwołania skazanych, przeprowadzona została rozprawa sądowa, w wyniku której zostali skazani gloryfikatorzy Danyiszyna i Biłasa na karę po trzy tygodnie bezwzględnej aresztu.

„Na narzeczonego”

Krystyna Tarczynska (Grójecka 7), poznała przed 5-ciu miesiącami Romana Biłkę (Spiska 11). Przyszedł on do kawiarni Tarczynskiej, jadł i pił, jako przyszły mąż. Po kilku dniach zaczął przychodzić w towarzystwie 2-ech siostrzeńców, za których również nie płacił. Następnie zaczął wyłudzać drobne sumy pieniężne.

Ostatecznie sprzykrzyło się to wszystko T., która złożyła o tem zażalenie w 23-im komis. Niezależnie od tego złożyła skargę do władz sądowych. Poszkodowana oblicza ogólnie straty na 300 zł.

Kwitną kasztany i akacje

POZNAŃ, 31. 8. Z różnych stron kraju nadchodzą wieści o licznych wypadkach powtórnego zakwitania drzew owocowych.

Na ulicy Dworcowej w Poznaniu i na dziedzińcu Państwowej Szkoły Przemysłowej zakwitły akacje. Na ementarzu przy ul. Dworcowej kasztany pokryły się kwieciami.

WARSZAWA, 31. 8. Na ul. gen.

Zajęzka na Żoliborzu zakwitł ponownie w całej pełni jeden z kasztanów, co jest zjawiskiem nader rzadkiem. Zdarzało się bowiem, że kasztany kwitły po raz drugi w ciągu roku, dotyczyło to jednak tylko poszczególnych gałęzi, ale nie całego drzewa. Znawcy przypisują to zjawisko wiosennej suszy i ostatnim deszczom. Kwitnący kasztan zwraca ogólną uwagę przechodniów.

Pożar na Ochocie

Przy ul. Grójeckiej 65, na posesji, należącej do dr. Władysława Niewińskiego, wynikł pożar, powstały wskutek zaproszenia ognia w składzie słomy, siano i paszy Stefana Fronka. Ogień, mając podatny, łatwopalny materiał, rozszerzył się szybko na sąsiadujący (na tejże posesji) skład desek i dykt, Joska Holendra. Wkrótce wybuchnęły groźne płomienie i ukazała się duża łuna. Ponieważ w sąsiedztwie znajdują się drewniane domy mieszkalne, przeto lokatoryzy w panicznym strachu zaczęli wyrzucać z mieszkań swój dobytek. Administrator domu,

Henryk Ciechanowski, złożył sikawkę i zaczął polewać dach i ścianę najbliższego drewnianego domu, na który padały snopy iskiei. Tymczasem na miejsce przybyli III i I oddziały straży, które przystąpiły do akcji ratunkowej, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia na zabudowania mieszkalne. Akcja straży trwała dwie godziny.

Na miejscu czuwała policja 23-go komis., w obawie, aby element przestępczy nie skorzystał z nieszczęśliwej i nie dokonał rabunku mienia lokatorów.

Z kraju

ŁÓDŹ

Zatarg w przemyśle przedziałniowym. Na sobotę naznaczone jest zebranie strajkujących napychaczy przemysłu kotonowego. Spodziewane jest przybycie delegatów z Warszawy, Sochaczewa, Kalusza i Aleksandrowa.

Niezwykły pomysł komornika. W jednej z tutejszych szkół powszechnych komornik zajął na pokrycie długu jednego z nauczycieli... ławki szkolne! Władze miejskie, zwróciły się do wyższej instancji, która nakazała cofnąć zajęcie.

Pocieszający objaw. Po 3-miesięcznej przerwie na terenie Łodzi zostaną uruchomione 3 huty szklane. W tych dniach odbyło się zebranie pracowników hut celem utworzenia związku zawodowego.

Zatarg u Scheiblera i Grohmana. Powodem zatargu jaki ma miejsce obecnie w fabryce Scheiblera i Grohmana są zbyt wysokie kary nakładane na robotników. Spór pomiędzy administracją fabryki a robotnikami trwa.

SOSNOWIEC. Zasypanie górnika w kopalni. Na kopalni „Renard” wydarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek. Oto zwaly węgla przysypały górnika, Franciszka Babiarsza, który przewieziony do szpitala zmarł.

TARNÓW Znowu katastrofa autobusu. W Łukanowicach koło Tarnowa z wylszofera autobus, będący własnością łódzkiej fabryki sukna w Krakowie, wpadł do rowu, skutkiem czego 5 osób, jadących autobusem odniosło rany. 2 osoby a mianowicie Julia Bus

Dożywianie dzieci w szkołach powszechnych

Wzorem lat ubiegłych, Rada Szkolna m. stoł. Warszawy w nowym szkole, rozpoczęła wkrótce dożywianie dzieci w szkołach powszechnych, przyczem przewiduje się dożywianie większej ilości dzieci, niż w r. z., ze względu na ich przyrost. Dożywianie zorganizowane będzie podług norm przynajmniej takich samych, jak w r. z. Będzie ono rozpoczęte nie później, niż w r. z.

oraz szofer, jako ciężko rannych odwieziono do szpitala.

POZNAN

Zatrucie grzybami. Zatrucia grzybami przybrały w Poznaniu zaskakujące rozmiary. W ciągu jednego dnia pogotowie było wzywane do 12 osób zatrutych grzybami. Zatrucia następowyły zwykle po spożyciu grzybów, zbieranych przez domowników.

Wypadki i kradzieże

ZAGINIONY CHŁOPIEC

8-letni Józef Kaczmarek, przyjechał z Marjampola po raz pierwszy do Warszawy, do szwagra swego, Józefa Karasia na ul. Mostowa 14. Po wyjściu na ulicę, chłopiec zaginął i do domu nie wrócił. Szwagier prosi o odprawienie chłopca pod wskazany adres.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

22-letni Klemens Ulatowski, bez zajęcia (schronisko dla inteligencji, Jagiellońska 19), napił się cscenji octowej przy ul. Namiestnikowskiej. Po gotowie przewieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego.

WYPADKI ROWEROWE

Na ul. Żelaznej róg Siennej, dostała się pod koła roweru 58-letnia Antonina Wojszcakowa, wyrobnica (Pańska 86), która została zraniona w głowę.

Na ul. Marszałkowskiej, spadł z roweru 23-letni Stanisław Łęczyński, uczeń ślusarski (Nowa 3), który złamał lewe udo. — Pogotowie przewiozło Wojszczakową do domu, Łęczyńskiego zaś — do szpitala Dz. Jezus.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Brackiej i Al. Jerozolimskiej, samochód poturcił 24-letniego Jakuba Majzlera, radio - technika, który doznał potłuczenia prawego uda i głowy.

Na szosie w Miłosinie samochód przejechał 33-letnią Weronikę Janikową, przy mężu (wieś Łotów, pow. węgrowski). Janikowa doznała złamania lewej ręki i wstrząsienia mózgu. — Pogotowie przewiozło Majzlera do domu (Poznańska 22), Janikową zaś do szpitala Przemienienia Pańskiego.

UDERZONA KAMIENIEM

Na terenie schroniska dla bezdomnych Anioł, w czasie bójki sąsiedzkiej, została uderzona kamieniem 31-letnia Antonina Ksiłowa. Lekarz Pogotowia stwierdził u niej potłuczenie łokcia lewej podłopatkowej.

Puchar „Wieczoru Warszawskiego” dla zwycięzcy meczu Warszawa-Poznań

Redakcja „Wieczoru Warszawskiego” ufundowała nagrodę przechodnią w postaci pięknego pucharu na międzymiastowy mecz lekkoatletyczny dwóch najsilniejszych ośrodków „królowej sportów” Warszawy i Poznania.

Puchar „Wieczoru Warszawskiego” zdobędzie to miasto, którego reprezentacja uzyska w ciągu czterech lat największą ilość punktów. Oba miasta wystawią po 2 zawodników do każdej konkurencji, przyczem punktacja wynosi 4 za I miejsce, 3 za II, 2 za III i 1 za czwarte. W sztafetach 3 i 6.

Mecze reprezentacji Warszawy i Poznania odbywać się będą raz w stołecy, raz w Poznaniu. Pierwszy akt walki o puchar „Wieczoru Warszawskiego” odbędzie się w Warszawie na stadionie AZS w parku Paderewskiego już jutro i pojutrze. Początek meczu w sobotę o godz. 16.30, w niedzielę o g. 10.30 rano.

W skład reprezentacji obu miast wchodzi najwybitniejsi lekkoatleci Polski, ze wymienimy choćby Kusocińskiego, Heljasza i Pławczyka. Większość zawodników jutrzejszego meczu to rekordziści i reprezentanci barw państwowych.

Mecz Warszawa — Poznań o puchar „Wieczoru Warszawskiego” urozmaicoany będzie jeszcze udziałem członków obozu na Bielanach, którzy przed wyjazdem na mistrzostwa Europy w Turynie czyszczą ostatecznie swą formę.

Sensacyjnie zapowiada się udział Kusocińskiego, który startować będzie mimo, że nie ma obecnie przydziału klubowego, ale w myśl obowiązujących przepisów, ma prawo reprezentować państwo lub miasto.

Miłośnicy lekkoatletyki mieli w tym roku mało imprez tego rodzaju, a Warszawa nie widziała dawno już tylu asów lekkoatletyki, ilu stanie jutro i pojutrze na stadionie AZS w parku Paderewskiego do walki o puchar „Wieczoru Warszawskiego”.

Sport

L. atletyka

WARSZAWA — POZNAŃ W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie dwudniowy międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Poznań — Warszawa. Obie reprezentacje wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

Zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 16.30. Program tego dnia jest następujący:

110 mtr. przez płotki, skok o tyczce, 100 mtr., skok w dal, 400 mtr., 1500 mtr., sztafeta olimpijska.

W zawodach startować będą poza konkursem uczestnicy obozu treningowego na Bielanach, niewschodzący w skład żadnej reprezentacji, a mianowicie: Nowak, Kucharski i t. d.

Tenis MECH POLSKA — GRECJA O PUHAR DAVISA

Dziś, w piątek, rozpoczyna się mecz tenisowy Polska — Grecja, rozgrywany o wejście do ćwierćfinałów

turnieju o puchar Davisa na rok 1935. Rozgrywki odbywać się będą w centralnym korcie Legii.

Program dnia dzisiejszego przewiduje najpierw mecz Staljos — Hebda, a następnie — Tłoczyński — Zachos.

Sporty wodne

KAJAKIEM DO SZANGHAJU Do Konstancji przybył dr. W. Korabiewicz, który wraz z małżonką rozpoczyna dwuletnią podróż kajakami do Szanghaju. Dotychczas dr. Korabiewicz przepłynął kajakami trasę od Śniatynia Prutem, Dunajem, limanami i brzegami morza Czarnego do Konstancji.

W dniu 28 b. m. Korabiewicz udał się w dalszą drogę do Boforu. Projektowana trasa turysty prowadzi: morzem Czarnym przez Bofor, morze Marmara, Dardanele, morze Egejskie, brzegami Malej Azji, przez pustynie do Eufratu, Eufratem do zatoki Perskiej, ocean Indyjski do Sjanu, stąd przez Konchichin do Szanghaju.

CZY NAD MORZE, CZY TEŻ W GÓRY

CHCESZ SIĘ UDAC NA LETNISKO,

NIE PRZERAZA CIĘ ODLEGŁOŚĆ

SAMOLETEM — WSZEDZIE BLISKO!

